

WYROK Z DNIA 4 LUTEGO 2010 R.

V KK 301/09

1. Przez rozstrzygnięcie „co do kary”, jak tego wymaga art. 82 § 2 pkt 2 k.p.s.w., a tym bardziej przez wymóg wskazania „wymiaru kary”, jak żąda tego, stosowany w postępowaniu o wykroczenia odpowiednio (art. 94 § 1 k.p.s.w.) przepis art. 504 § 1 pkt 5 k.p.k., należy rozumieć nie tylko wskazanie na określony rodzaj kary lub środka karnego, jaki sąd orzeka, ale także określenie rozmiaru orzeczonego środka reakcji karnej.

2. Nie stanowi uchybienia, o którym mowa w art. 104 § 1 pkt 5 k.p.s.w. (sprzeczność w treści orzeczenia uniemożliwiająca jego wykonanie), ograniczenie się przez sąd w wyroku do orzeczenia jedynie odnośnie samego rodzaju kary lub środka karnego, bez wskazania rozmiaru (wysokości, okresu) zastosowanego środka reakcji karnej, gdyż niemożność wykonania takiego rozstrzygnięcia nie wynika z wymaganej przez wskazany przepis sprzeczności w treści orzeczenia, lecz z braku wszystkich niezbędnych elementów rozstrzygnięcia w kwestii kary lub środka karnego; jest więc ona wynikiem innego niż w tym przepisie rażącego naruszenia prawa, które to uchybienie należy oceniać od strony art. 438 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sędziowie: SN E. Matwijów, SA (del. do SN) M. Cop.

Prokurator Prokuratury Krajowej: D. Barski.

Sąd Najwyższy w sprawie Krzysztofa K., skazanego z art. 124 § 1 k.w., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 lutego 2010 r.,

kasacji Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 czerwca 2009 r.,

uwzględniając treść art. 434 § 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu zwyczajnym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem nakazowym z dnia 15 czerwca 2009 r., uznał Krzysztofa K. za winnego popełnienia w dniu 25 kwietnia (2009 r. – SN) umyślnego zniszczenia dwóch szyb okiennych w pomieszczeniu mieszkalnym, przez rzucanie w nie butelką po piwie i spowodowania tym straty w wysokości 60 zł na szkodę Elżbiety K., tj. wykroczenia określonego w art. 124 § 1 k.w., i wymierzył mu za to karę grzywny „w wysokości – zł (złoty)” oraz orzekł obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 60 zł. Wyrok ten nie był skarżony i uprawomocnił się w dniu 30 czerwca 2009 r. We wrześniu 2009 r., kasację na niekorzyść oskarżonego wywiódł od niego Prokurator Generalny zaskarżając go w całości, zarzucając obrazę art. 82 § 2 pkt 2 k.p.s.w., polegającą na orzeczeniu o karze grzywny w sposób uniemożliwiający wykonanie wyroku, gdyż nie podano jej kwoty, co zdaniem skarżącego oznacza bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 104 § 1 pkt 5 k.p.s.w. Wniósł w związku z tym o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej popierając tę kasację wskazał jednak, że w sprawie miały też miejsce i inne uchybienia, podważające możliwość orzekania w trybie nakazowym.

Rozpoznając tę skargę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ma rację autor kasacji, że zaskarżony wyrok nie spełnia wymogów treści wyroku, z tym jednak, że nie tych określonych w art. 82 § 2 pkt 2 k.p.s.w., lecz w stosowanym tu odpowiednio art. 504 § 1 pkt 5 k.p.k. (art. 94 § 1 k.p.s.w.), chodzi bowiem o wyrok nakazowy, a nie o wyrok „zwykły”. Oba te przepisy wymagają jednak wyraźnie, aby zawarto w wyroku „rozstrzygnięcie do co kary” (art. 82 § 2 pkt 2 k.p.s.w.), czy aby zawierał on „wymiar kary” (art. 504 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.s.w.). Przez rozstrzygnięcie „co do kary”, jak tego wymaga art. 82 § 2 pkt 2 k.p.s.w., a tym bardziej przez wymóg wskazania „wymiaru kary”, jak żąda tego, stosowany w postępowaniu o wykroczenia odpowiednio (art. 94 § 1 k.p.s.w.) przepis art. 504 § 1 pkt 5 k.p.k., należy rozumieć nie tylko wskazanie na określony rodzaj kary lub środka karnego, jaki sąd orzeka, ale także określenie rozmiaru orzeczonego środka reakcji karnej, a więc okresu na jaki stosuje się orzeczoną karę aresztu lub zakaz prowadzenia pojazdów czy zakaz wstępu na imprezy, wysokości orzeczonej grzywny lub szkody objętej obowiązkiem jej naprawienia, itd. Powyższy wymóg wiąże się ściśle z rozwiązaniami materialnego prawa wykroczeń i niespełnienie go stanowi także naruszenie tej sfery prawa. Jedynie w odniesieniu do kary nagany, a także przy karze ograniczenia wolności nie ma tu potrzeby określania jej okresu, gdyż ta ostanta zawsze trwa miesiąc (art. 20 § 1 k.w.), ale i tak jednak, w razie przyjęcia w jej ramach potrącenia wynagrodzenia za pracę lub kontrolowanej pracy na cele społeczne, konieczne staje się już wskazanie rozmiaru potrącenia lub wymiaru czasu pracy na cele społeczne w granicach wskazanych w art. 21 § 1 i 2 k.w.

W niniejszej sprawie powyższego wymogu sąd nie dopełnił, gdy chodzi o orzeczenie kary. Ograniczył się tu bowiem jedynie do wskazania, że „wymierza (obwinionemu – SN) karę grzywny w wysokości zł”, bez podania jakiegokolwiek kwoty tej grzywny, a za przypisane obwinionemu wykroczenie

grozi grzywna od 20 do 5 000 zł (art. 124 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 k.w.). Bez wątplenia takie rozstrzygnięcie uniemożliwia wykonanie wyroku w zakresie orzeczonej kary. Nie ma jednak racji skarżący, kiedy twierdzi, że powyższe naruszenie prawa stanowi okoliczność określoną w art. 104 § 1 pkt 5 k.p.s.w., a więc tzw. bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia. Wskazany przepis uznaje bowiem za taką przyczynę sytuację, gdy „zachodzi sprzeczność w treści orzeczenia uniemożliwiająca jego wykonanie”. Muszą być tu zatem spełnione dwa warunki, po pierwsze, sprzeczność w treści orzeczenia i po wtóre, niemożność jego wykonania wynikająca z tej sprzeczności. Omawiana przyczyna uchylenia wyroku nie zachodzi, jeżeli w treści orzeczenia istnieje wprawdzie sprzeczność, ale nie uniemożliwia to jego wykonania, jak i wówczas, gdy nie jest wprawdzie możliwe wykonanie orzeczenia, ale nie z uwagi na sprzeczność w jego treści, lecz z racji innego naruszenia prawa. Istnienie sprzeczności w treści orzeczenia zachodzi wtedy, gdy zawiera ono rozbieżne rozstrzygnięcia (np. jednocześnie orzeczono w nim o przepadku danego przedmiotu oraz o zwrocie tej rzeczy określonej osobie) lub istnieją rozbieżności w określonym rozstrzygnięciu [np. orzeczono „karę 10 dni aresztu” z podaniem następnie za tym stwierdzeniem „(stu złotych)”, co powoduje, że nie wiadomo, jaką karę, aresztu czy grzywny, sąd orzekł]. Trudno dopatrzeć się takich rozbieżności w zażarżonym wyroku, nie można więc też przyjąć zaistnienia w tej sprawie uchybienia, o jakim mowa w art. 104 § 1 pkt 5 k.p.s.w. Sąd bez wątplenia ukarał tu obwinionego karą grzywny, nie wiadomo natomiast, w jakiej wysokości orzekł tę grzywnę. I to właśnie brak wskazania tego elementu rozstrzygnięcia uniemożliwia jego wykonania. Jest to jednak efektem naruszenia art. 504 § 1 pkt 5 k.p.k. (w zw. z art. 94 § 1 k.p.s.w.), w powiązaniu z obrazą materialnego prawa wykroczeń, a nie wynikiem sprzeczności w treści orzeczenia. Zatem nie stanowi jednak uchybienia, o którym mowa w art. 104 § 1 pkt 5 k.p.s.w. (sprzeczność w treści orzeczenia uniemożliwiająca

jego wykonanie), ograniczenie się przez sąd w wyroku do orzeczenia jedynie odnośnie samego rodzaju kary lub środka karnego, bez wskazania rozmiaru (wysokości, okresu) zastosowanego środka reakcji karnej, gdyż niemożność wykonania takiego rozstrzygnięcia nie wynika z wymaganej przez wskazany przepis sprzeczności w treści orzeczenia, lecz z braku wszystkich niezbędnych elementów rozstrzygnięcia w kwestii kary lub środka karnego; jest więc ona wynikiem innego niż w tym przepisie rażącego naruszenia prawa, które to uchybienie należy oceniać od strony art. 438 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. Trzeba też zauważyć, że również na gruncie, podobnego jak w art. 104 § 1 pkt 5 k.p.s.w., rozwiązania przyjętego w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., w doktrynie procesu karnego wskazuje się, iż nie stanowi bezwzględного powodu uchylenia orzeczenia samo orzeczenie kary w sposób uniemożliwiający jej wykonanie, jeżeli nie wynika ona z wewnętrznej sprzeczności orzeczenia, upatrując wtedy powodu do uchylenia w orzeczenia zwłaszcza w obrazie prawa materialnego (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 2007, t. II, s. 695).

Nie budzi zatem wątpliwości, że wskazane w kasacji uchybienie miało w tej sprawie miejsce, tyle że należy ocenić je jedynie jako obrazę prawa procesowego odnośnie treści orzeczenia – i to nie w aspekcie art. 82 § 2 pkt 2 k.p.s.w., jak to uczynił skarżący, lecz jako obrazę art. 504 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.s.w. – powiązaną przy tym z naruszeniem prawa materialnego, a nie jako naruszenie wskazane w art. 104 § 1 pkt 5 k.p.s.w., a przy tym bez wątpienia stanowi ono rażące uchybienie prawu, które odbiło się w treści samego orzeczenia. Dlatego zaskarżony wyrok ostać się nie może.

W kasacji wyrok ten zaskarżono w całości na niekorzyść obwinionego, jednak podniesiony zarzut dotyczył wyłącznie kwestii braku wskazania rozmiaru orzeczonej kary grzywny, co – z uwagi na treść art. 536 k.p.k. w

zw. z art. 112 k.p.s.w. – wskazywałoby na zasadność uchylenia tego orzeczenia zgodnie z kierunkiem tej skargi, ale jedynie w zakresie rozstrzygnięcia co do kary. W tym miejscu należy jednak zauważyć, że w granicach zażalenia dostrzegalne są inne, i to wyjątkowo rażące, naruszenia prawa, jakie miały miejsce w tej sprawie. Rozpoznano ją bowiem w trybie nakazowym, w którym orzekanie może nastąpić jedynie, gdy „okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości” (art. 93 § 2 zd. 1 k.p.s.w.), mimo że warunek ten nie został dopełniony.

W sprawie niniejszej Policja podjęła czynności z zawiadomienia pokrzywdzonej Elżbiety K., która wskazała też na osobę późniejszego obwinionego, jako tego który dokonał zniszczenia jej mienia i podała, że świadkiem owego zdarzenia był jej syn Dawid S. i jej małoletnia (15 lat) córka Teresa D. Próby przesłuchania tych świadków w ramach czynności wyjaśniających nie powiodły się, gdyż – jak wynika z notatek urzędowych – odmówili oni stawienia się w celu złożenia zeznań, gdyż „boją się Policji” i nie będą zeznawać, a odnośnie małoletniej sama pokrzywdzona, jako jej matka, odmówiła przyjęcia wezwania dla córki oświadczając, że „nie życzy sobie, by córka była przesłuchiwana”. Nie przesłuchano też osoby podejrzanej, gdyż nie stawił się on na wezwanie Policji. We wniosku o ukaranie i w załączniku do niego wymieniono jednak osoby podane przez pokrzywdzoną jako świadków do przesłuchania w sądzie, wskazując jako właściwy do tej sprawy tryb zwyczajny postępowania. Prawdą jest, że wskazanie przez oskarżyciela trybu postępowania nie wiąże sądu, a art. 2 § 1a k.p.s.w. przyjmuje, że orzekanie w postępowaniu zwyczajnym następuje wówczas, gdy brak jest podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu przyspieszonym albo nakazowym. Wynikająca z art. 2 § 1a k.p.s.w. preferencja trybu nakazowego w sprawach o wykroczenia wchodzi jednak w rachubę tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do orzekania w tym postępowaniu, a więc przede wszystkim, jeżeli spełniona jest szczególna przesłanka dodatnia te-

go trybu, o której mowa w art. 93 § 2 zd. 1 k.p.s.w., czyli warunek, aby okoliczności popełnienia czynu i wina obwinionego nie budziły wątpliwości. W sytuacji, gdy informacje o osobie sprawcy i okolicznościach popełnienia wykroczenia wynikają jedynie z zeznań pokrzywdzonego, który sam wskazał świadków tego zdarzenia, oparcie się wyłącznie na tych depozycjach i uznanie, że spełniony jest przez to wymóg braku wątpliwości co okoliczności popełnienia czynu i winy obwinionego, mimo że możliwe jest przesłuchanie wskazywanych przez pokrzywdzonego, i nigdy dotąd nie przesłuchanych, świadków, stanowi rażące naruszenie prawa, gdyż godzi to w przyjmowane w demokratycznym państwie prawnym, zasady procedowania i standardy rzetelnego procesu w aspekcie tzw. sprawiedliwości proceduralnej. Nie ustalono tu bowiem w wymagany prawem sposób, a więc w oparciu o znane sądowni i możliwe do przeprowadzenia dowody, rzeczywistego przebiegu zdarzenia i osoby jego sprawcy. Wskazani przez pokrzywdzoną jako świadkowie zdarzenia jej najbliżsi nie zostali przesłuchani przez Policję w ramach czynności określonych w art. 54 k.p.s.w., gdyż nie chcieli się stawić, bojąc się jakoby tego organu ścigania lub z uwagi na to, że pokrzywdzona nie życzyła sobie przesłuchania swej kilkunastoletniej córki, choć sama wskazała ją uprzednio jako świadka zdarzenia. Nie są to jednak powody, które czyniłyby ich przesłuchanie niedopuszczalnym (arg. z art. 177 § 1 i art. 182 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.s.w.), choć Policji utrudniały one tę czynność (art. 51 w zw. z art. 49 i 50 k.p.s.w.). Sąd w takiej sytuacji powinien był przesłuchać te osoby i zweryfikować, poprzez ich oświadczenie dowodowe depozycje samej pokrzywdzonej, aby uczynić zadość wymaganiu, że podstawę rozstrzygnięć mają stanowić jedynie prawdziwe, a więc udowodnione, ustalenia faktyczne (art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w.). To zaś, że obwiniony nie stawił się na wezwanie Policji w toku czynności wyjaśniających i nie złożył wyjaśnień, do złożenia których i tak nie był zobligowany (art. 54 § 5 k.p.s.w.), a od której to czynności Policja

może zresztą odstąpić, gdy jest to połączone ze znacznymi trudnościami (§ 6 art. 54 k.p.s.w.), nie stanowi wprawdzie przeszkody do procedowania w trybie nakazowym, ale wyłącznie wówczas, gdy rzeczywiście okoliczności popełnienia czynu i wina obwinionego, w świetle posiadanego materiału z czynności wyjaśniających, nie budzą wątpliwości, a więc gdy są one wykazane w wymagany prawem sposób. Brak reakcji ze strony obwinionego w toku czynności wyjaśniających nie może uzasadniać naruszania przepisów gwarantujących mu sprawiedliwy, rzetelny proces, w którym jego sprawstwo i wina będą wykazane i oparte na prawidłowo przeprowadzonych wiarygodnych dowodach, tyle że pod jego nieobecność, z której to obecności sam zrezygnował.

Powyższe wskazuje, że całe postępowanie w tej sprawie zostało dotknięte poważnymi naruszeniami prawa i doszło w nim do orzekania w trybie szczególnym przy braku podstaw do rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu w takim postępowaniu. W aspekcie proceduralnym proces ten jawi się wręcz jako nierzetelny. Uchybienia te tkwią wprawdzie w granicach zaskarżenia, jako że niniejszy wyrok zaskarżono w całości, ale występują one poza granicami podniesionych w kasacji – i zasadnych przy tym – zarzutów, a nadto skutkują bynajmniej nie w kierunku wynikającym z tej skargi, czyli na niekorzyść obwinionego, lecz na jego korzyść. Stosownie do art. 536 k.p.k. (w zw. z art. 112 k.p.s.w.) Sąd Najwyższy jest związany nie tylko granicami zaskarżenia, ale i podniesionymi zarzutami, chyba że chodzi o tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze lub konieczność poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej lub wyjścia poza podmiotowe granice kasacji, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, w odniesieniu do spraw o przestępstwa, wskazuje się jednak, że w razie dostrzeżenia poza granicami zarzutów uchybienia, z powodu którego orzeczenie jest w sposób jawny sprzeczne z zasadami praworządnego oraz sprawiedliwego procesu i

oznacza przypisanie odpowiedzialności w sposób niezgodny z elementarnymi zasadami prawa, to sąd kasacyjny ma prawo orzec na korzyść oskarżonego (wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1996 r., III KKN 2/96, OSNKW 1996, z. 9-10, poz. 52) oraz że w postępowaniu kasacyjnym dopuszczalne jest wydanie orzeczenia na korzyść oskarżonego także wówczas, gdy Sąd Najwyższy stwierdzi nie wymienione w art. 536 k.p.k. uchybienie pozwalające mu na wyjście poza granice zaskarżenia lub zarzutów kasacji, jeżeli jest to tak rażące naruszenie prawa, że zaskarżone orzeczenie jest sprzeczne z zasadami odpowiedzialności karnej lub z zasadami procesu karnego obowiązującymi w demokratycznym państwie prawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2001 r., IV KKN 328/97, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 24). Stanowisko to jest aprobowane w doktrynie (zob. np. Z. Doda, A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, t. II, Warszawa 1977, s. 505; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym, Warszawa 2008, s. 1129; R. Kmiecik, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2001 r., OSP 2002, z. 9; M. Błachnio-Parzych, J. Kosonoga: Rzetelny proces karny w orzecznictwie Sądu Najwyższego [w:] P. Wiliński (red.): Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych, Warszawa 2009, s. 292).

Mając na uwadze, podobny jak w prawie karnym, represyjny charakter prawa wykroczeń, a także wymóg odpowiedniego stosowania w sprawach o wykroczenia szeregu istotnych dla rzetelnego procesu przepisów Kodeksu postępowania karnego, w tym o kasacji i innych, wcześniej już przywoływanych, należy uznać, że poglądy powyższe są aktualne także na gruncie spraw o wykroczenia. Ponieważ przy rozpoznawaniu kasacji w sprawach o wykroczenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu odwoławczym (art. 112 k.p.s.w.), a te dopuszczają przy środku na niekorzyść oskarżonego orzekanie także na jego korzyść, co dotyczy także

spraw o wykroczenia (art. 434 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 oraz art. 112 k.p.s.w.), Sąd Najwyższy w tej sprawie uznał za niezbędne uchylić w całości zaskarżony wyrok nakazowy, ale na korzyść obwinionego, z uwagi na wykazany wyżej charakter zaistniałych naruszeń, które czynią dotychczasowe postępowanie wobec niego rażąco niezgodnym z zasadami rzetelnego procesu, a których to zasad w demokratycznym państwie prawnym należy przestrzegać także w sprawach o drobniejszej natury czyny zabronione, jakimi są wykroczenia. W związku z powyższym sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K., ale już w postępowaniu zwyczajnym.

W ponownym postępowaniu Prezes Sądu powinien rozstrzygnąć oddzielnie wezwania lub zawiadomienia o rozprawie obwinionego (art. 65 § 1 i 3 k.p.s.w.) i stosownie do tego o pouczeniach, o jakich mowa w art. 67 § 1 lub § 3 k.p.s.w., a Sąd Rejonowy powinien podjąć kroki w celu przeprowadzenia wszystkich znanych w sprawie dowodów, dla prawidłowego ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 15 czerwca 2009 r. i w kwestii sprawstwa zarzucanego obwinionemu, z zastosowaniem w razie potrzeby stosownych środków przymusu procesowego. Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że ani wniosek o ukaranie, ani zaskarżony wyrok nakazowy, nie precyzowały daty rocznej zdarzenia, operując jedynie datą dnia i miesiąca, w jakim miało ono miejsce, choć w protokołach oświadczeń pokrzywdzonej złożonych na Policji data roczna była wyraźnie wskazana, zatem mankament ten powinien być obecnie także usunięty. Jeżeli w wyniku ponownego postępowania Sąd ustali, że obwiniony jest sprawcą i ponosi odpowiedzialność za zarzucany mu czyn, to z uwagi na kierunek uchylenia wyroku nakazowego, nie może jednak orzekać surowiej niż w uchylonym orzeczeniu. To zaś oznacza, że skoro w wyroku nakazowym orzeczono karę grzywny, tyle że nie podając jej wysokości, sąd, jeśli zdecyduje się ponownie na wymierzenie takiej kary, może ją orzec jedynie w minimalnej wysokości wynikają-

cej z art. 24 § 1 k.w., a orzeczony uprzednio środek karny nie może być obecnie surowszy.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w wyroku.